

Kartki, chłopcy z placu broni

mieliśmy być małymi dziećmi
mieliśmy być słodcy słodcy i grzeczni
mieliśmy być małymi dziećmi
mieliśmy być, mieliśmy być małymi dziećmi

byliśmy małymi dziećmi
kiedy obok wtedy przeszli
nie widzieli naszych łez
tak samo słodcy, jak niegrzeczni
wyrośliśmy z bólu, strachu
i paru złamanych serc
byliśmy małymi dziećmi
kiedy obok wtedy przeszli
nie widzieli naszych łez
tak samo słodcy, jak niegrzeczni
wyrośliśmy z bólu, strachu
i paru złamanych serc

17 lat i grzywa jak Beckham na Old Trafford
a marzeń pełne stadion jak Dawid i Taco
ambicja by pokazać mężczyznę braciom
mimo że nigdy się nie poznał z tatą
bogaci starzy z kolegami wyjeżdżali na lato
i go wkur* jak Lucjasz Draco
Chciał się przypodobać im, starszym chłopakom
I poszedł biegać dla nich i teraz siedzi
Dziwi się za co
I tęskni za małą, za mamą
I czasem nie ma nadziei
Wyjdzie, to pójdzie gdzie płacą
Byle go gdziekolwiek przyjęli
Ona jeszcze nie mówi 'tato'
Wierzy, że niedługo to zmieni
A jej oczy to jedyna nadzieja na to, żeby się nie powiesić w celi

byliśmy małymi dziećmi
kiedy obok wtedy przeszli
nie widzieli naszych łez
tak samo słodcy, jak niegrzeczni
wyrośliśmy z bólu, strachu
i paru złamanych serc
byliśmy małymi dziećmi
kiedy obok wtedy przeszli
nie widzieli naszych łez
tak samo słodcy, jak niegrzeczni
wyrośliśmy z bólu, strachu
i paru złamanych serc

Ich sztuczne kwiaty rozsypane na schodach
Nikt nie wie dokąd, ale każdy chce iść
Ta epidemia pomieszała nam w głowach, a dla mnie nic nowego: muzyka, ty!
Nie widzę światła, jeśli ciągle je chowasz
I dlatego nie wychodzę za drzwi
Już tak dawno nie mówiłem do Boga
Bo chyba dla mnie się już wstydzi nim być

Kiedy oglądam stare zdjęcia, nie mogę nie pamiętać tych dni
Było jak było, ale raczej wesoło
A najważniejsze w życiu klasowy w sobotę za szkołą
Kiedy oglądam stare zdjęcie, uronię łezkę szczęścia
I nie zapomnę żadnego z nich
I chociaż wiem:
Nie ma nieba
Nie ma ciebie

Nikogo
Wracam do czasów, kiedy wszyscy mogli być sobą

mieliśmy być małymi dziećmi
meliśmy być słodcy słodcy i grzeczni
meliśmy być małymi dziećmi
meliśmy być, meliśmy być małymi dziećmi

byliśmy małymi dziećmi
kiedy obok wtedy przeszli
nie widzieli naszych łez
tak samo słodcy, jak niegrzeczni
wyrośliśmy z bólu, strachu
i paru złamanych serc
byliśmy małymi dziećmi
kiedy obok wtedy przeszli
nie widzieli naszych łez
tak samo słodcy, jak niegrzeczni
wyrośliśmy z bólu, strachu
i paru złamanych serc